



The Holy See

**PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
DO UCHODźCÓW PRZYBYŁYCH DO EUROPY ZA POŚREDNICTWEM
KORYTARZY HUMANITARNYCH**

*Aula Pawła VI
Sobota, 18 marca 2023 r.*

[Multimedia]

Dziękuję osobom, które zabrały głos, żeby wyjaśnić tę inicjatywę i złożyć swoje świadectwa. Cieszę się, że mogę spotkać tak wielu uchodźców i ich rodziny, którzy przybyli do Włoch, Francji, Belgii i Andory, korzystając z korytarzy humanitarnych. Ich powstanie jest wynikiem zarówno wielkodusznej kreatywności Wspólnoty Sant'Egidio, Federacji Kościołów Ewangelickich i Tavola Valdese, jak i gościnnej sieci Kościoła włoskiego, w szczególności Caritas, a także zaangażowania rządu włoskiego oraz rządów, które was przyjęły.

Korytarze humanitarne zostały zapoczątkowane w 2016 r., w odpowiedzi na coraz bardziej dramatyczną sytuację na szlaku śródziemnomorskim. Dziś musimy powiedzieć, że ta inicjatywa jest tragicznie aktualna, co więcej, bardziej niż kiedykolwiek dotąd potrzebna; świadczy o tym, niestety, również niedawna katastrofa morska u wybrzeży Cutro. Nie powinno być do tej katastrofy, i trzeba zrobić wszystko co możliwe, żeby się nie powtórzyła. Korytarze stanowią mosty, które bardzo wiele dzieci, kobiet, mężczyzn, osób starszych, przybywających z sytuacji bardzo niepewnych i uciekających od poważnych niebezpieczeństw, przebyło wreszcie bezpiecznie, legalnie i z godnością, docierając do krajów, które ich przyjęły. Przechodzą one przez granice, a bardziej jeszcze mury obojętności, o które często rozbija się nadzieja bardzo wielu osób, które przez lata czekają w bolesnych i nieznośnych sytuacjach.

Każdy z was zasługuje na uwagę ze względu na trudną historię, jaką przeżył. W szczególności chciałbym wspomnieć tych, którzy przebywali w obozach dla uchodźców w Libii; wielokrotnie miałem sposobność słuchać o ich doświadczeniu cierpienia, upokorzeń i przemocy. Korytarze

humanitarne są drogą, którą można się posłużyć, aby uniknąć tragedii i niebezpieczeństw związanych z handlem ludźmi. Jednakże potrzeba jeszcze wielu wysiłków, żeby rozszerzyć ten model i żeby otworzyć więcej legalnych dróg migracji. Tam gdzie brakuje woli politycznej, skuteczne modele, takie jak wasz, stwarzają nowe możliwe drogi. Zresztą bezpieczna, uporządkowana, legalna i zrównoważona migracja jest w interesie wszystkich krajów. Jeżeli nie pomoże się uznać tego, istnieje niebezpieczeństwo, że lęk stłumi przyszłość i usprawiedliwi bariery, o które rozbija się życie ludzi.

Praca, którą wykonujecie, rozpoznając i przyjmując osoby bezbronne, jest próbą odpowiadania w najodpowiedniejszy sposób na znak czasów. Wskazuje drogę Europie, aby nie pozostawała zablokowana, przerażona, bez wizji przyszłości. Istotnie, «zamknięcie w sobie bądź we własnej kulturze nigdy nie prowadzi do przywrócenia nadziei» (przemówienie na Uniwersytecie Roma Tre, 17 lutego 2017 r.). W rzeczywistości historia europejska rozwijała się w ciągu wieków poprzez integrację różnych ludów i kultur. Nie bójmy się zatem przyszłości!

Korytarze humanitarne mają na celu nie tylko umożliwienie przybycia do Włoch i do innych krajów europejskich uchodźców, wydobywając ich z sytuacji niepewności, zagrożenia i niekończących się oczekiwań; działają one także na rzecz integracji, bowiem nie ma przyjmowania bez integracji. Zarazem w waszej pracy nauczyliście się, że integracja nie jest wolna od trudności. Nie wszyscy, którzy przybywają, są przygotowani na długą drogę, jaka ich czeka. Dlatego ważne jest podchodzenie z jeszcze większą uwagą i kreatywnością, żeby lepiej informować osoby, które mają możliwość przybycia do Europy, co do rzeczywistości, jaką zastaną. I nie zapominajmy, że tym osobom należy towarzyszyć od początku do końca. Wasza rola kończy się wtedy, kiedy dana osoba jest naprawdę zintegrowana w naszym społeczeństwie. Pismo Świąte uczy: «Przybysza, osiadłego wśród was, będziecie uważać za tubylca» (Kpł 19, 34).

Witam tutaj setki osób, rodziny, wspólnoty, które wielkodusznie okazały dyspozycyjność, żeby realizować ten szlachetny proces. Otworzyliście wasze serca i wasze domy. Wspieraliście swoimi środkami integrację i włączyliście inne osoby. Z serca wam dziękuję — wy reprezentujecie piękne oblicze Europy, która się otwiera na przyszłość i osobiście płaci.

Pragnę powiedzieć wam, promotorom «korytarzy», zakonnikom i zakonnicom, pojedynczym osobom i organizacjom, które w tym uczestniczyły: jesteście mediatorami historii integracji, nie pośrednikami, którzy zarabiają, wykorzystując potrzeby i cierpienia. Nie jesteście pośrednikami, ale mediatorami i pokazujecie, że jeśli poważnie pracuje się nad stworzeniem podstaw, możliwe jest przyjmowanie i skuteczne integrowanie.

Ta historia przyjmowania jest konkretnym działaniem na rzecz pokoju. Wśród was jest wielu uchodźców ukraińskich; im chcę powiedzieć, że Papież nie rezygnuje z zabiegania o pokój, z nadziei na pokój i modlenia się o pokój. Robię to w intencji waszego udręczonego kraju oraz w intencji innych, którzy są dotknięci wojną; tutaj w istocie jest bardzo wiele osób, które uciekły od

innych wojen. A to służenie ubogim, uchodźcom i uciekinierom jest także ważnym doświadczeniem jedności chrześcijan. Bowiem ta inicjatywa korytarzy humanitarnych jest ekumeniczna. Jest to piękny znak, łączący braci i siostry, którzy dzielą wiarę w Chrystusa.

Pozdrawiam także serdecznie tych z was, którzy przeszli przez korytarze humanitarne i teraz żyją nowym życiem. Wykazaliście stanowczą wolę, żeby żyć wolni od lęku i braku bezpieczeństwa. Znaleźliście przyjaciół i osoby wspierające was, którzy są dzisiaj dla was drugą rodziną. Uczyliście się nowego języka i poznaliście nowe społeczeństwo. Wszystko to było trudne, ale jest owocne. Mówię to także jako syn rodziny emigrantów, którzy przez to przeszli. Wasz dobry przykład i wasza pracowitość pomagają zadać klam lękom i niepokojom wobec obcokrajowców. A wręcz wasza obecność może być błogosławieństwem dla kraju, w którym się znajdujecie i którego prawa oraz kulturę nauczyliście się szanować. Gościnność, jaką wam okazano, stała się dla was powodem do odwzajemnienia; w istocie niektórzy z was angażują się w służbę na rzecz innych, którzy są w potrzebie.

I tak, bracia i siostry, na tym naszym zgromadzeniu, gdzie są razem i niemal się mieszają ci, którzy przyjmują, i ci, którzy są przyjmowani, możemy zakosztować słów Pana Jezusa: «Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie» (Mt 25, 35). Te słowa wskazują nam wszystkim drogę. Drogę, którą trzeba iść *razem, wytrwale*. Dziękuję za to, że ją otworzyliście i że ją wytoczyliście! Idźcie naprzód! Niech Pan wam błogosławi, a Maryja, Matka Dobrej Drogi, niech was strzeże. Ja również błogosławię wam z serca i bardzo proszę, abyście modlili się za mnie.

L'Osservatore Romano, edizione mensile in polacco, 1 aprile 2023